

„Dni, które wstrząsnęły światem“

Wystawa w Muzeum im. Kasprzaka

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka otwarta została wczoraj wystawa poświęcona Rewolucji Październikowej pn. „Dni, które wstrząsnęły światem“.

Wystawę otworzył uczestnik Rewolucji — Stefan Konieczniak. Uroczystość otwarcia zgromadziła weteranów ruchu robotniczego i działaczy robotniczych. Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Kończal oraz wicekonsul ZSRR Wasilij Filatow. Przybyli także bawiący w Polsce muzealnicy jugosłowiańscy: dyrektor Muzeum Rewolucji w Belgradzie Danica Abramovic i przewodniczący Związku Muzealników Jugosławii Boriwoje Aksentyjevic.

Wystawa opracowana naukowo przez Stanisława Kubiaka, Mariana Olszewskiego i Zygmunta Patereczkę pokazuje przy pomocy dokumentów i fotografii najistotniejsze wydarzenia związane z przebiegiem Rewolucji, udziałem w

niej Polaków i wydarzeniami będącymi jej rezultatem poza granicami Rosji Radzieckiej. Do szczególnie cennych fotograficznych materiałów archiwalnych należą tu bezsprzecz-



Na zdjęciu: fragment wystawy

nie zdjęcia będące kroniką wydarzeń rewolucyjnych w Piotrogradzie oraz zdjęcia pokazujące polskie bataliony rewolucyjne w 1917 r. (ob)

Na cześć Października

Dodatkowy czyn Huty im. Lenina

83 tys. ton aglomeratu (hutniczego pieku), 31 tys. ton surowców wielkopiecowych, 53,5 tys. ton stali, blisko 19 tys. ton koksu, ok. 30 tys. ton blach cienkich i grubych oraz blisko 6 tys. ton rur stalowych ponad tegoroczne zadania planowe — to efekty zrealizowanych zobowiązań produkcyjnych przez załogę Huty im. Lenina, podjętych dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć poświęcone było uroczyste zebranie aktywu partyjnego, gospodarczego i związkowego, które 12 bm. odbyło się w Kombinate im. Lenina.

W wyniku szczegółowej analizy możliwości produkcyjnych załoga huty postanowiła wyprodukować do końca br. niezależnie od dotychczasowych zobowiązań — dalszych 7 tys. ton blach goraczalowanych, ok. 4,5 tys. ton drutu i profili drobnych, potrzebnych budownictwu mieszkaniowemu i przemysłowemu, blisko 5 tys. ton stali konwertorowej, 750 ton rur stalowych, 500 ton wyrobów szamotowych itp. (PAP)

Premier Szwecji przybędzie z oficjalną wizytą do Polski

Na zaproszenie premiera Józefa Cyrankiewicza w dniach 23—27 listopada br. przebywać będzie w Polsce z oficjalną wizytą premier Szwecji Tage Erlander.

Będzie to pierwsza wizyta premiera Szwecji w naszym kraju. (PAP)

Z pobytu I. Gandhi w Jugostawii

12 bm., w drugim dniu swej wizyty w Belgradzie, premier Indii p. Indira Gandhi prowadziła rozmowy oficjalne z przywódcami jugosłowiańskimi.

Dwa protokoły o wymianie handlowej

W Warszawie podpisano w czwartek pierwsze protokoły o wymianie handlowej, które regulować będą charakter i rozmiar obrotów towarowych między Polską i krajami socjalistycznymi. Przed południem podpisano dwa protokoły o wzajemnych dostawach i płatnościach w 1968 r. z Mongolską Republiką Ludową, po południu — analogiczny protokół z Demokratyczną Republiką Wietnamu. (PAP)

BOGODA

Jak podaje PIHM — będzie bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura od 19 st. do ok. 25 st.



POZNAN
PIĄTEK
13
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 242 (7359)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Rolnictwu stworzono korzystne warunki dla dalszego rozwoju produkcji

Narada sekretarzy rolnych KW PZPR z udziałem W. Gomułki

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 12 bm. narada sekretarzy rolnych KW z udziałem I sekretarza KC — Władysława Gomułki, na której omówiono praktyczne zadania instancji i organizacji partyjnych w związku z realizacją uchwały IX plenum partii.

Nawiązując do wytyczonych przez plenum głównych zadań w rolnictwie na najbliższe lata — sekretarz KC Józef Tejchma podkreślił, że wzrastające z roku na rok nakłady inwestycyjne w rolnictwie i coraz lepsze zaopatrzenie wsi w środki produkcji, stwarzają obiektywnie korzystne warunki dla dalszego rozwoju produkcji rolnej.

W tych warunkach, dla rozwoju rolnictwa coraz większe znaczenie

ma poziom kultury rolnej i praca organizatorska. To też najpilniejszym zadaniem jest zmobilizowanie rolników, pracowników PGR, służby rolnej oraz instytucji obsługujących rolnictwo — do pełnego wykorzystania możliwości szybkiego wzrostu produkcji rolnej i rezerwy w tym zakresie. A rezerwy takie istnieją we wszystkich rejonach kraju.

Jeżeli chodzi o realizację zaleceń IX plenum dotyczących usprawnienia działalności służby rolnej, istnieje potrzeba maksymalnego wykorzystania specjalistów rolnych bezpośrednio w produkcji, czyli w gromadzie oraz podporządkowania agronomów — Gromadzkim Radom Narodowym.

Z kolei zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski poinformował uczestników narady o zaopatrzeniu rolnictwa w podstawowe środki produkcji w bieżącym roku gospodarczym.

M. Jagielski zapoznał również uczestników narady z podjętymi przez resort rolnictwa pracami nad wcielaniem w życie uchwał IX plenum.

W dyskusji sekretarze rolni KW mówili o podjętej już wspólnie z ZSL-em działalności nad realizacją uchwały IX plenum oraz o dalszych zamierzeniach w tym zakresie.

Zabierając głos na zakończenie narady I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka zwrócił uwagę, że opracowane centralnie kierunkowe wska-

nia w sprawie realizacji uchwały IX plenum KC PZPR należy uzupełniać i dostosowywać do

Dokończenie na str. 2

Wizyta u Premiera

W dniu 12 bm. prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą dyrektora generalnego UNICEF Henry R. Labouisse wraz z małżonką Ewą Curie-Labouisse, córką Marii Curie-Skłodowskiej. Na zdjęciu: dyr. Henry Labouisse, premier J. Cyrankiewicz i Ewa Labouisse.



CAF — Telefoto — Dąbrowiecki

Inauguracja w Poznaniu

IX Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

Młodzież III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kasprzaka w Poznaniu przeżywała wczoraj swój wielki dzień. Liceum bowiem przypadła rola gospodarza ogólnopolskiej inauguracji IX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, w której wzięli udział reprezentanci wszystkich szkół średnich Wielkopolski oraz wielu gości, a wśród nich m. in. zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. brg. Zbigniew Szydłowski, dyr. departamentu Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Jacek Węgrzynowicz, przewodniczący ZG ZMS Andrzej Zabiński, Naczelnik ZHP Wiktor Kinecki, sekretarz ZG ZMW Jan Toniai, przewodniczący ZW ZMS Jan Pawlak.

Uroczystość zagrał kurator OSP Jan Stoiński. Mówiąc o rezultatach ubiegłorocznej Olimpiady, której problematyka związana była z obchodami 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, podkreślił z uznaniem poważny wkład pracy nauczycielstwa, który przyczynił się w dużej mierze do osiągnięcia wysokich wyników VIII Olimpiady. Obecna, IX Olimpiada, która przebiegać będzie pod hasłem „Wiedza o Wojsku Polskim i działalność na rzecz obronności kraju — wyrazem patriotycznej postawy młodzieży” — zyska sobie z pewnością również wytrwałych sojuszników wśród nauczycielstwa.

W serdecznych słowach przemówił do zebranych przewodniczący Centralnej Komisji Olimpiady gen. Z. Szydłowski. Plan realizacji założeń IX Olimpiady w Liceum im. M. Kasprzaka przedstawił przewodniczący Szkolnej Organizacji ZMS — Marek Kowalczyk. Następnie zastępca dowódcy Lotnictwa Operacyjnego płk Albin Zyto wygłosił wykład inauguracyjny na temat „Rola wojska we współczesnym społeczeństwie”.

Wieczorem uczestnicy inauguracji wzięli udział w koncercie zespołu Marynarki Wojennej, który odbył się w sali kinowej Pałacu Kultury. (az)

Zmiany w systemie poboru w ZSRR

W czwartek na sesji Rady Najwyższej ZSRR, minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Grecko, zreferował projekt nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Przyjęcie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — stwierdził marszałek Grecko — odpowiadać będzie naszym zmianom i duchowi wymagań partii, by nasza uwaga skupiała się stale na zagadnieniach obrony.

Przewiduje się skrócenie o rok trwania służby czynnej. Szeregowi i podoficerowie armii lądowej i lotnictwa będą pełnić służbę dwa lata, a szeregowi i podoficerowie marynarki wojennej — trzy lata. W stosunku do osób z wyższym wykształceniem proponuje się zachowanie jednorocznego okresu służby wojskowej. Projekt ustawy przewiduje, że wszyscy żołnierze do służby wojskowej będą obywatelami radzieckimi, powołani do szeregów w wieku lat 18. Wcielanie do szeregów i zwalnianie do rezerwy będzie odbywać się raz do roku, jak dotychczas, lecz dwa razy rocznie. Studenti kształcą się na wyższych uczelniach z programem dziennym będą tak jak dotychczas korzystali z odroczenia. Projekt ustawy przewiduje natomiast, że uczniowie szkół średnich uczęszczających od 9 klasy będą przechodzić wstępne przeszkolenie wojskowe, tak samo jak uczniowie szkół zawodowych i technicznych. (PAP)

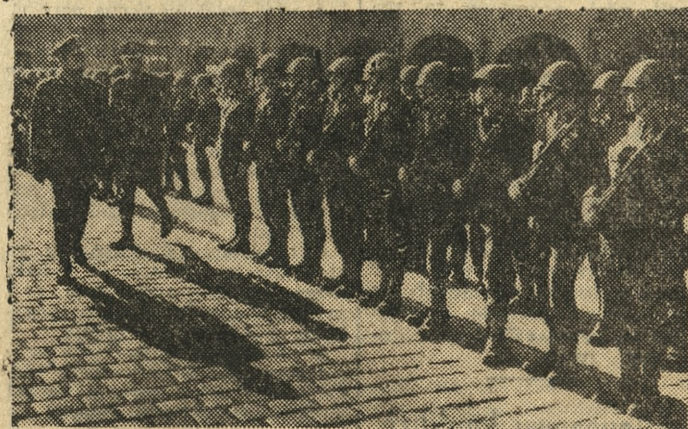
Uroczysta odprawa wart na Starym Rynku

Tradycyjnym zwyczajem, z okazji Dnia Wojska Polskiego, na Starym Rynku w Poznaniu odbyła się wczoraj uroczysta odprawa wart garnizonu poznańskiego.

Meldunek o gotowości pododdziałów do uroczystej zmiany wart złożył oficerowi inspekcji garnizonu, płk. Leonardowi Uzdolowi, pomocnik oficera inspekcji — mjr. Jan Kowalczyk. Po sprawdzeniu przygotowania pododdziałów do zmiany i po odegraniu hejnału służby wartowniczej przystąpiono do przeprowadzenia samej zmiany wart. Następnie przy dźwiękach „Warszawianki” odbyła się defilada pododdziałów wartowniczych. Wartę na Starym Rynku wystawiała wczoraj Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. W uroczystości wzięli także udział poznańscy harcerze, a przyglądała się jej z zainteresowaniem spora rzesza przechodniów.

Na zdjęciu: fragment uroczystej odprawy wart.

Fot. (2) — K. Przychodźki



303 studentów PWSM rozpoczęło rok akademicki

Wczoraj zainaugurowała rok akademicki Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna. Zebranych gości, wśród nich kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Romualda Jezierskiego i wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania Władysławę Klawiter, powitał nowy rektor uczelni doc. Stefan Stuligrosz.

Rektor odczytał następnie list ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki do pracowników i młodzieży uczelni. Złożył on również gratulacje laureatom tegorocznej nagrody ministerialnej.

Sprawozdanie rektorskie za ubiegły rok akademicki złożył senatowi ustępujący rektor prof. Edmund Maćkowiak. Podkreślił on w swym sprawozdaniu sukces organizowanego przez PWSM w Poznaniu IV Festiwalu Szkół Muzycznych oraz znaczny udział pedagogów i studentów szkoły w życiu koncertowym Poznania i okolic, popularizatorskich.

czynna na PWSM 303 studentów; 63 przyjętych zostało na I rok.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor doc. S. Stuligrosz wskazując na poważne zadania stojące obecnie przed uczelnią. Wykład inauguracyjny na temat muzyki radzieckiej i jej czołowego przedstawiciela Sergiusza Prokofiewa wygłosił doc. Witold Rogal. Uroczystość zakończyła immatrykulacja studentów oraz tradycyjne odśpiewanie „Gaudeamus”.

W części artystycznej wystąpił pedagogicy uczelni w repertuarze utworów Sergiusza Prokofiewa. (ob)

40 rocznica powstania Spółdzielni Polskich w Niemczech

Przed 40 laty założono w Opolu Związek Polskich Spółdzielni w Niemczech. Było to niezwykle doniosłe wydarzenie w walce z coraz silniej postępującą germanizacją Śląska.

Historia polskich spółdzielni na Śląsku Opolskim datuje się od 1869 r. — od momentu założenia pierwszego „Towarzystwa Pożyczkowego dla Zawadzkiego i okolic”.

Mimo poważnych trudności stwarzanych przez rząd niemiecki, polski ruch spółdzielczy rozwijał się na Opolszczyźnie bardzo dynamicznie. Jego największy rozkwit przypada na lata 1927—32. Począwszy od 1933 r., na Śląsku Opolskim rozpoczęły się prześladowania polskich działaczy spółdzielczych.

W 1937 r. Związek Polskich Spółdzielni w Niemczech — Kazimierz Malczewski. Wzrost udziału w obchodach 40-lecia założenia Związku Polskich Spółdzielni w Niemczech, które odbędą się 14 i 15 bm. w Opolu.

Na czele Komitetu Honorowego obchodów rocznicy stanął wicepremier Zenon Nowak. (PAP)

Ojukwu grozi kontynuacją walk

Federalna armia nigeryjska postanowiła przedsięwziąć specjalne środki obrony przeciwlotniczej, aby uchronić Lagos przed ewentualnymi niespodziewanymi atakami z powietrza lotnictwa białafrańskiego. W środę odbyły się tam ćwiczenia artylerii przeciwlotniczej.

Przywódca rebeliantów podpułkownik Ojukwu przeniósł swą kwaterę do Umuahia 128 km na południe od Enugu, gdzie spotkał się w środę z dziennikarzami. Odgrażał on się jak zwykle, iż będzie kontynuował walkę do końca. Przyznał też oficjalnie, że Enugu zostało zajęte przez wojska federalne i próbował pomniejszyć wagę tego faktu, twierdząc, że wojska białafrańskie ostrzeliwują miasto.

★

W specjalnym poleceniu radiowym z Londynu rząd brytyjski zobowiązał wszystkich obywateli brytyjskich przebywających na terytorium Nigerii wschodniej, aby udali się do sąsiedniego Kamerunu. W ubiegłym miesiącu rebelianci rozstrzelali 4 osoby pod zarzutem zdrady. (PAP)

Ukazała się książka o F. Dzierżyńskim

Nakładem Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazała się w Związku Radzieckim książka o Feliksie Dzierżyńskim zatytułowana „Rycerz Rewolucji”.

W książce znalazły się materiały napisane przez krewnych i bliskich przyjaciół Dzierżyńskiego oraz przez pisarzy i uczonych, którzy go znali w okresie jego działalności w latach rewolucyjnych walk w Polsce i w Rosji, w okresie zsyłek, a także po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, w której brał aktywny udział. (PAP)

Falszywe dolary

Oszuści i naiwni są wszędzie

Od pewnego czasu z Gdyni Gdańska płynęły za pośrednictwem waluciarzy na teren łódzki fałszywe złote 20-dolarówki. Po wnikliwej obserwacji MO trafiła na ślad pośredników, którzy sprzedawali fałszywkę dolarową. Zaareztowano podejrzanych o handel walutą Henryka Sulczewskiego. Znalezione przy nim 50 szt. fałszywych złotych 20-dolarówek. Ich waga jest bardzo zbliżona do oryginału surowiec jest jednak ze złota gorszej próby.

★

Detektywi FBI wykryli w tych dniach wielki gang fałszerzy do ław. który grasował w Chicago, a miał swoje filie w Birmingham i Nashville.

W ciągu 1 zaledwie roku, fałszerze wyprodukowali banknoty 10 i 20-dolarowe na łączną sumę pół miliona dolarów. W Chicago aresztowano 6 członków szajki, a ogółem w ciągu kilku miesięcy w dzielnicach Chicago, gdzie mieszcili się główny sztab tej szajki oraz w Birmingham w stanie Alabama aresztowano 115 osób. Trzecim ogniwem gangu była grupa trzech fałszerzy z Nashville w stanie Tennessee. Podgrzane do ław przegotowywane w Birmingham. Ślad transportowane je przez Nashville do Chicago, gdzie członkowie szajki wydawali je w sklepach benzynowych, supermarketach i barach. (PAP)

Pirackie naloty na DRW trwają

Misja Russela dostarcza akt oskarżenia amerykańskiego imperializmu

Złe warunki atmosferyczne panujące w Demokratycznej Republice Wietnamu zmusiły amerykańskich piratów powietrznych do ograniczenia nalołów. Niemniej jednak dokonano rajdu na dolinę rzeki Czerwonej, gdzie zbombardowano most usytuowany w odległości 72 km na południowy zachód od Hajfonu.

Atakowano również inny most odległy o 123 km od Dien Bien Phu. Amerykańskie bombowce spadły także na różne obiekty w wysuniętej najbardziej na południe części DRW.

66 ofiar katastrofy samolotu brytyjskiego

Brytyjski odrzutowiec pasażerski typu „comet”, lecący z Londynu przez Ateny na Cypr, uległ w czwartek nad ranem katastrofie. Na pokładzie znajdowało się 66 osób, w tym 7 członków załogi. Ogłoszony komunikat Brytyjskich Linii Lotniczych BEA podaje, że katastrofa nastąpiła na ostatnim etapie lotu, kiedy samolot opuścił już Ateny. Szczątki samolotu dostrzeżono na morzu między wyspą Rodos a Cypr, w odległości około 50 km od wybrzeży Turcji.

Samoloty RAF-u wraz z jednostkami wojskowego lotnictwa amerykańskiego i greckiego prowadzą poszukiwania na miejscu wypadku. Przy puszczalnie jednak nikt z pasażerów ani z załogi nie zdołał się uratować. Tylko czterech członków załogi byli Cypryjczykami, resztę zaś stanowili obywatele brytyjscy. (PAP)

W Wietnamie Południowym w środę wieczorem i w czwartek rano samoloty „B-52” atakowały przyluszczone pozycje sił wyzwoleńczych wokół amerykańskiej bazy Con Thien.

W odległości 60 km na północny zachód od Sajgonu doszło w środę do walk między partyzantami a oddziałami pierwszej dywizji amerykańskiej piechoty. Jeden żołnierz USA zginął, a wiele odniosło rany.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, ostatnio w strefie wyzwolonej Wietnamu Południowego odbyła się konferencja prasowa zwołana przez misję badawczą Międzynarodowego Trybunału Bertranda Russela. Misja zbierała materiały świadczące o zbrodniach wojsk amerykańskich wobec ludności cywilnej. Materiały te zostaną przedstawione na najbliższej sesji trybunału w Kopenhadze.

Na konferencji prasowej

Listy przedstawicieli Syrii i ZRA

Stali przedstawiciele Syrii przy ONZ, G. Tome, wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, w którym demaskuje próby przedstawicieli Izraela wypaczenia faktów i obarczenia krajów arabskich odpowiedzialnością za zastraszanie napiecia na Bliskim Wschodzie.

Również przedstawiciel ZRA w ONZ skierował ostatnio do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list, przedstawiając dowody planowanej przez Izraela akcji, która ma na celu zniszczenie urządzeń i instalacji nawigacyjnych Kanału Sueskiego. Akcja ta realizowana jest — czytamy w liście — poprzez ostrzeliwanie znajdujących się wzdłuż kanału instalacji służących do utrzymywania żegludki, budynków itp. Działalność ta spowodowała już śmierć lub ciężkie poranienie wielu osób i przyniosła poważne straty materialne.

Równocześnie podano do wiadomości treść odpowiedzi, jaką na list delegata ZRA wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Izraela przy ONZ. Pismo izraelskie jest jeszcze jednym dowodem agresywnej i dalekiej od wszelkiego kompromisu polityki Izraela w obecnym konflikcie. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Koło stadionu Lecha przy ul. Dzierżyńskiego znaleziono 47-letniego N. J., który wypadł z pociągu. Przewieziono go do dyżurnego szpitala.

● 7-letnia M. L. z ul. Za Bramką 12a „zjeżdżając” z poręczy na klatce schodowej upadła na schody. Nieprzytomne dziecko z podejrzeniem złamania podstawy czaszki i złamaniem kręgosłupa przewieziono do szpitala.

● Na ul. Armii Czerwonej (k. Teatru Marcinek) potrącona została przez samochód 13-letnia M. J. I ją z ogólnymi obrażeniami pogotowie przewieziono do szpitala.

● Aż trzykrotnie wzywano wczoraj pogotowie do wypadków, których nie było. Jacyś, wątpliwej jakości dowcipnicy alarmowali lekarza pogotowia: na ul. Roosevelt (godz. 17.09 — pobicie), na Garbary (godz. 18.32 — wypadek samochodowy) i na ul. Kościelna (godz. 18.55). W tym czasie, gdy samochód pogotowia wyjeżdżał do mniemanego wypadku, mógł być potrzebny dla rzeczywistego ratowania życia ludzkiego. (t)

Jubileuszowy konkurs fotografii prasowej

Zarząd Główny RSW „Prasa” i CAF już po raz dziesiąty organizują ogólnopolski konkurs fotografii prasowej dla fotoreporterów i artystów fotografików, których zdjęcia ukazują się w dziennikach i czasopiśmie. Konkurs obejmuje trzy rodzaje prac: te maty jednoczyściowe, fotoreportaże i fotografie barwną.

Tematem zdjęć mogą być wszelkie przejawy życia kraju wydarzenia, problemy ośrodków przemysłowych, przemian na wsi, upowszechnienie kultury, życie młodzieży, ciekawostki, sport itp. Na uczestników konkursu oczekują nagrody ufundowane przez wydawnictwa, redakcje i organizacje.

Warunki konkursu można otrzymać w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, Warszawa ul. Foksal 3, pok. 3. Termin nadsyłania prac upływa 1 listopada br. (PAP)

Narada sekretarzy

Dokończenie ze str. 1

miejscowych warunków i potrzeb.

Omawiając zadania stojące przed instancjami i organizacjami partyjnymi — W. Gomułka stwierdził, że niezmiennie istotną sprawą jest skierowanie do każdej gromady specjalistów rolnych, którzy — wspólnie z aktywnym gromadzkim — powinni znaleźć odpowiedź na pytanie: jak przyspieszyć intensyfikację produkcji rolniej.

Drugie ważne zadanie, na które zwrócił uwagę W. Gomułka, to podnoszenie — przy czynnym udziale kółek rolniczych — kultury rolniej. Jedną z dróg prowadzących do tego celu jest masowe szkolenie rolników oraz znalezienie właściwych, skutecznych form pracy z tymi gospodarzami, którzy uzyskują zbyt niskie efekty produkcyjne.

W dalszym ciągu swego wystąpienia W. Gomułka podkreślił, że każde województwo musi mieć konkretne plany zagospodarowania gruntów PEZ w taki sposób, aby osiągnąć jak najwyższe efekty produkcyjne przy jak najniższych nakładach. (PAP)

Nie do wiary...

W konserwatywnej W. Brytanii rządy koalicyjne?

Londyński korespondent PAP, red. Boniecki pisze: Bezpóśrednio po zakończeniu konferencji partii labourzystowskiej w Scarborough, Instytut Gallupa przeprowadził ankietę dotyczącą szeregu istotnych spraw politycznych, m. in. perspektyw wyborczych poszczególnych partii, polityki ekonomicznej, popularności przywódców oraz stosunku do wojny w Wietnamie.

Najbardziej zaskakującym wynikiem ankiety jest fakt, że poważny procent obywateli brytyjskich zdecydowanie wyraża się za uformowaniem rządu koalicyjnego. Aż 41 proc. uczestników odpowiedziało, że w obecnych trudnościach gospodarczych najlepszy byłby dla W. Brytanii rząd koalicyjny składający się z przedstawicieli konserwatystów, labourzystów i liberałów.

Odpowiedzi na to pytanie są debiutem potwierdzeniem, że przeciętny obywatel W. Brytanii nie widzi żadnej różnicy między rządami labourzystowskimi a konserwatywnymi.

Samochód ciężarowy wjechał do sypialni

Niecodzienny wypadek drogowy wydarzył się w Inowrocławiu na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Świerczewskiego. Samochód ciężarowy należący do PKS w Będzinie, prowadzony przez Józefa Szczepanowskiego, wymuszając pierwszeństwo przejazdu zderzył się z samochodem-furgonetką „nyssa”. Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolnego w Inowrocławiu. Zderzenie było tak silne, że ciężarówka rozbiła „nyssę”, wpadła z impetem na dom, przebijając ścianę. Zatrzymała się w pokoju położonym na parterze mieszkania Janiny N., która znajdowała się już w łóżku. Lokatorka z przeżeniami doznała szoku. Na szczęście oberżo się bez tragicznych następstw. (PAP)

Rząd kongijski zamyka uniwersytety

W czwartek wieczorem rząd Konga (Kinszas) ogłosił, że wszystkie trzy uniwersytety zostaną zamknięte w bieżącym roku akademickim, a 5 tys. studentów pełni doraźnie rolę nauczycieli w szkołach powszechnych i średnich. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Na pytanie, czy W. Brytania powinna kontynuować swe poparcie dla polityki amerykańskiej w Wietnamie, 45 proc. uczestników wypowiedziało się przeciw popieraniu USA, a za poparciem — 34 proc.

55 proc. uczestników ankiety wyraziło pogląd, że jeśli sytuacja w dziedzinie zatrudnienia nie zmieni się, wówczas konserwatyści wygrały najbliższe wybory powszechne. 67 proc. wypowiedziało się nawet za inflacją, byleby tylko zmniejszyć bezrobocie.

Jednocześnie ankieta potwierdziła, że przewaga konserwatystów jest nieprawdą i spowodowana wyłącznie rozgryzieniem z powodu aktualnej polityki rządu labourzystowskiego.

Popularność premiera Wilso na trochę się poprawiła. Nato miast niepopularność Heatha jako lidera opozycji nadal się pogłębia. (PAP)

Biała czy „kolorowa”?

Odyseja małej dziewczynki w RPA

18 miesięcy temu 11-letnia Sandra Laing była normalną uczennicą w miasteczku Piet Retief (Republika Południowej Afryki). Rodzice innych uczniów i jej biali koledzy uznali, że ma zbyt ciemną cerę, aby przebywać w ich towarzystwie. Władze szkolne odebrały ją do domu, a rządowa „rada do spraw rasowych” uznała ją za „kolorową”, chociaż jej rodzice są biali.

Ojciec Sandry uzyskał po wielu staraniach zmianę decyzji, dzięki wprowadzeniu w życie nowej ustawy stwierdzającej, że „pochodzenie, a więc nie wygląd decyduje o rasie”. Zaklasyfikowano ją jako białą. Departament oświaty skierował ją do „białej szkoły” w miasteczku Sheepmoor (prowincja wschodniego Transwalu), gdzie Sandra mieszka. Wtedy jednak rodzice uczniów tej szkoły zagrozili, że wycofają swoje dzieci, jeśli nie dośw biała Sandra stanie się ich koleżanką.

Abraham Loing, ojciec Sandry, zwrócił się do szeregu szkół katolickich — wszystkie odmówiły przyjęcia jej córki... Sandra czeka. (PAP)



**UBEZPIECZENIE
MŁODZIEŻY SZKOLNEJ**

obejmuje trwałe następstwa (inwalidztwo — niezdolność do pracy), nieszczęśliwych wypadków w szkole, w drodze do szkoły, ze szkoły oraz w życiu prywatnym.

K8126

PZU

ELIKSIR ŻYCIA

Marzyliście kiedyś o odkrywcy cudownego eliksiru życia? Bajki, powiecie, z tysiąca i jednej nocy. No to odkrycie tylko krań. Już go macie — to woda. Całkiem prosty związek trzech atomów pospolitych pierwiastków, tlenu i wodoru. Z dwóch gazów — ciec, stanowiąca niezbędny czynnik życia.

Dla człowieka pragnienie jest silniejsze niż głód, już po tygodniu czeka go śmierć z braku wody, choć wytrzyma nawet miesięczną głodówkę. Bez wody ginie zwierzę i roślina, bez roślini ziemia przemienia się w pustynię. „Rodzi nie ziemia, lecz woda” mówi arabskie przysłowie. Jak i w czasach pierwotnych człowiek gasi nia dzisiaj pragnienie, czerpie pożywienie i szuka w niej oświaty, jeszcze teraz służy mu ona w transporcie, dzięki niej z ziemi produkuje chleb i mięso, dzięki niej istnieją miasta, przemysł, gospodarka — cywilizacja.

Przesada? To zamknijcie na stałe wodociągowy kurek. Po zbędziecie się możliwości jedzenia, utrzymania higieny i zdrowia, miasta wasze będą ogłodzone z roślinności, brudne, grożące epidemią i pożarem. Zamknijcie jeszcze wodę do fabryk — stanie cały przemysł. Skazaliście się teraz na... życie pierwotne końca wieku przebywającego w pobliżu potoków i źródeł.

Ten odwrót jest dla was nie do przyjęcia, a jednak to może być! Bo człowiek, bo miasta, rolnictwo i przemysł potrzebują coraz więcej wody, a jej nie przybywa. Jest jej tym mniej, im więcej wody potrzebujemy. Paradoxs? Niestety, stał się on za naszym udziałem.

Sposób użytkowania wody przez człowieka zmienił się w miarę postępu cywilizacji. Gdybyśmy wykorzystywali ją tylko dla rybołówstwa, żeglugi, energetyki wodnej, nie zmienilibyśmy jej jakości ani ilości. Kiedy jednak człowiek przystąpił do intensyfikacji rolnictwa, stworzył miasta, przemysł, wodę mu w tym niezbędna — zanieczyścił, a naturalne zasoby — uszczuplił. Tak zwane ścieki komunalne zwracają dzisiaj 80-90 procent wody po branej, jakże jednak zanieczyszczonej. Bo z miast skanalizowanych tylko 5 proc. zwraca naturze wodę czystą. Toteż np. piękna niegdys rzeka Ner, jest obecnie na 50 kilometrach jedną kłódką spływającą od Łodzi, za kilka lat cała już będzie wielkim ściekiem, jeśli nie zapobiegnie się ubocznym skutkom urbanizacji i uprzemysłowienia tego miasta. A Ner nie jest wyjątkiem. W 1962 r. obliczono straty samego tylko rybołówstwa śródlądowego w naszym kraju na tysiąc ton wytrutech w ten sposób ryb.

Stopień zanieczyszczenia wód dostępnych człowiekowi, coraz większe wykorzystywanie

ich zasobów, a zarazem pomniejszanie tych zapasów ra bunkową gospodarką człowieka w przyrodzie — zachwiały już proporcjami w naturalnych stosunkach hydrologicznych. W obawie przed samounicestwieniem woła się od lat w Wielkiej Brytanii o oszczędzanie wody, bo jej brak jest tam bardziej dotkliwy niż niedostatek paliw płynnych w okresie sueskiego czy obecnego kryzysu na Bliskim Wschodzie. W Afryce i Azji, gdzie żyją setki milionów ludzi, brak wody jest główną przyczyną niskich urodzajów i ciągłego deficytu żywności. Przypomina o tym choćby obecne nieszczęście Indii. Dwa lata kraj ten cierpiał z braku opadów i żywności, obecnie zaś grożą mu — powodzie.

To już drugi paradoks: wody nam przydatnej, dostępnej w każdym czasie i ilości jest coraz mniej, choć woda w ogóle — jest wszędzie... Zajmuje cztery piąte naszego globu, to morza i oceany. Woda jest w atmosferze, spływa po powierzchni ziemi, bije z jej wnętrza, jest w roślinach i minerałach. Nawet nasze ciało w 70 procentach składa się z wody, zawierają ją także produkty wytworzone ręką człowieka. My korzystamy jednak tylko z niektórych źródeł, z wód powierzchniowych i gruntowych. Jedne i drugie, jak każdy żywiol, trudno nam ujarzmić i zachować.

Coraz częściej korzystamy z kranu. W nowoczesnym mieszkaniu z kaloryferem, pralką i łazienką musimy mieć pięć razy więcej wody na swe osobiste potrzeby niż w domu pozbawionym tych urządzeń. Dzisiaj na mieszkańca dużego miasta przewiduje się zużycie 100-150 litrów wody na dobę, ale wyprodukowanie jednego kilograma chleba pochłania już 400 litrów, a kilograma masła — aż dwa tysiące! Zbiór 100 q siana z jednego hektara wymaga półrocznego nawadniania w ilości 8 milionów litrów. A przecież chcemy zwiększać produkcję, chcemy rozbudowywać nasz przemysł, który już dzisiaj potrzebuje ponad 8 miliardów metrów sześciennych wody. Za niespełna 20 lat będzie dwa razy więcej.

Tymczasem nauka, jak zły prorok, dowodzi, że w tym czasie rzeki nasze zapewnią tylko 80 procent potrzeb. Trzeba więc budować zbiorniki, by uchwycić uciekającą wodę. Powstanie ich ponad 40 w ciągu najbliższych 15 lat m. in. w Wielkopolsce. Czy to będzie jednak jedyny skuteczny zabieg? Na mapie zasobów wodnych Polski cała jej środkowa część wraz z Wielkopolską alarmuje, że występuje tu nie dostatek wody. A przecież mamy Wartę, trzecią rzekę w kraju. Niestety, coraz mniej w niej wody czystej, podobnie zresztą jak w innych

ciekach i zbiornikach. Dwa lata temu prawie jedna trzecia rzek miała wodę nie nadającą się do żadnego użytku. Obecnie na budowę oczyszczalni, ujęć i stopni wodnych, na regulację rzek, przeznaczają się na nas 28 mld zł do końca 1970 r. A więc znaczniej więcej niż w poprzednim pięcioleciu. Mimo to nadal jeszcze niemal połowa wszystkich ścieków „wyprodukowanych” przez miasta i fabryki spływać będzie w tym czasie do jezior i rzek — nieocyszczona.

Formalną tamę tym brudom stworzyła przed trzema laty uchwała Rady Ministrów. Jej to rezultatem są rosnące wydatki na organizowanie racjonalnej gospodarki wodnej. Ale długo jeszcze będziemy musieli ponosić ciężar dotychczasowych zaniedbań cywilizacji. Tymczasem zaś ciągle słyszymy o bezmyślnych trucicielach wód. W roku ubiegłym ukarano za to 128 zakładów. Bo sam przepis nie zagrozi drogi ściekiem. Podobnie jak i jeden Tydzień Ochrony Przyrody nie uchroni jej największego bogactwa od zanieczyszczenia. Więc uwierzmy w kofcu w tę prawdę, że istnieje taki eliksir życia, zdajmy sobie sprawę, że nie umiemy go jeszcze tworzyć, a już nie potrafimy z niego właściwie korzystać. Chodzi o zwykłą wodę.

ZBILUT SĘK

PS. W artykule korzystano m. in. z pracy prof. E. Zaczynskiego pt. „Woda w gospodarce narodowej”. 1959 r.

PLASTYKA

Grafika radzieckiej Litwy

Wystawa grafiki litewskiej w poznańskim Arsenale jest wystawą solidną artystycznie, znacznie ciekawszą od poprzednich pokazów grafiki radzieckiej z Charkowa, ustępującą może tylko pod względem skali artystycznej i rozmachu ubiegłorocznemu pokazowi rysunku i grafiki 16 artystów moskiewskich z Niezłostnym, Brusilowskim i Grobmanem.

Obecna wystawa prezentuje dorobek ostatnich lat środowiska grafików litewskich zaliczanego w Związku Radzieckim do najsilniejszych w kraju. Uderzają tu silne powiązania ze starą tradycją ludową, próby alegorycznego, intelektualnego traktowania tematu oraz pewne zbliżenia artystyczne z polską grafiką, szczególnie okresu dwudziestolecia międzywojennego. Charakterystyczną cechą twórczości grafików tego środowiska wydaje się też bardziej wyraźne niż w innych ośrodkach radzieckich odwołanie do prymatu realizmu w stronę pewnych uproszczeń rysunkowych i odświeżających zabiegów warsztatowych. Poziomym warsztatem graficznym wyróżniają się tu szczególnie ilustracje książkowe Jonasa Kuzmiskisa, Stanisława Krasauskasa, Grażyny Kazakiewicz. W ogóle ta właśnie dziedzina grafiki jest tu zdecydowanie najmocniejszą stroną wystawy. Interesujący — bardzo poetycki, a jednak artystycznie nie



SAULIUS ALESKEVICIUS KISARKAUSKENE
litografia z cyklu „Bajki wschodnie”

Fot. — K. Przychodźki

tani jest też linoryt Siquite Waliunene „Dzieci z dudkami” oraz kolorowe linoryty Aspaży Surgailene i Jeleny Jakutite oparte na motywach starych litewskich baśni.

Można spodziewać się, że właśnie w Poznaniu, mieście które utrzymuje żywsze niż inne ośrodki w kraju kontakty kulturalne i naukowe z Litwą, wystawa ta spotka się z zainteresowaniem. Wystawa grafiki litewskiej w Poznaniu jest bowiem właśnie jakimś dobrym świadectwem tych kontaktów, jest ona także świadectwem rozwoju plastyki na Litwie, a szczególnie właśnie chyba ilustracji książkowej, w której środowisko litewskie ma wiele — jak sądzę — do powiedzenia w skali całego Związku Radzieckiego.

O. B.

Polska w Soczi

Korespondencja własna z ZSRR

wyborze), obuwie, odzież na najróżniejsze okazje, od sportowej po wizerkową, kosmetyki, sprzęt sportowy, w gabinecie kosmetycznym odbywały się pokazy zabiegów, wieczorami modelki prezentowały modę polską. Największy podziw budziła odzież, rzeczywiście znakomicie wykonana. Zapytany przez jednego ze zwiedzających Rosjan czy wszystko to można u nas kupić w sklepach odpowiedzialny zgodnie z prawdą, że w znacznej większości, ale jednak nie wszystko. Odpowiedź sprawiła pytającemu dużą satysfakcję: — To znaczy tak jak u nas na naszych wystawach — powiedział.

Nadto czynna była wystawa o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej, wystawa pt. „Związek Radziecki w polskim plakacie” — obie w nowoczesnej kawiarni „Kaskada” w centrum miasta. W kilku punktach miasta rozmieszczone kioski sprzedające polskie kosmetyki obłożone były od rana do wieczora. Dodajmy do tego występy estradowe polskich artystów, codzienne artykuły w miejscowej prasie

i audycje w radio o Polsce i polskich wystawach, ułotki rzucane na plażę z helikopterów, festiwal polskich filmów „Faraonem” na czele — będziemy mieli mniej więcej obraz Dni Polskich w Soczi, o których donosiły nie tylko gęsto rozklejone, pomysłowe plakaty, ale i ogromne transparenty rozwieszone nad ulicami.

Trudno byłoby znaleźć lepsze miejsce dla tej imprezy. Soczi w końcu września jest jeszcze w pełni sezonu, rozbrzmiewa wielu językami, plaże są przepełnione. Wyjeżdżając 3 października zostawiałem upalną pogodę, wodę w morzu o temperaturze przekraczającej 20 stopni, mimo chłodu i deszczów, które wyjątkowo w tym roku nawiedziły kaukaskie wybrzeże we wrześniu.

Soczi jest cudowne. Położeniem i przyrodą nie może się z nim równać jakakolwiek inna miejscowość nad Morzem Czarnym, na jego brzegu zachodnim, najbardziej znanym polskim turystom. Wyrastające niemal z morza góry Kaukazu i na samym brzegu wijące się na długości 150 km miasto. Oto Soczi. Miasto wtopione jest w bujną, podzwrotnikową roślinność. Klimat tu wilgotny, ciepły, rośliny więc wszystko jak na drzewach. Figowiec i kamforowce, bananowce i oleandry, bambusy i chińskie liany, wiecznie zielone magnolie i mimoz, drzewa laurowe i palmy różnych gatunków, od maleńkich do olbrzymich, eukaliptusy, cisy, buksy, palmy himalajskie cedry. Wszystkie go nie wymienię, pozostają przy najbardziej charakterystycznych. Na rynku można kupić granaty, świeże figi i inne południowe dziwy, wkrótce zaczną dojrzewać mandarynki. Ta bujna zieleń jest bardzo zadbana, trzymana w ryzach, by się zbyt nie rozlała, przycięta, dobrana gatunkami, by jedna ulica wysadzona była platanami, druga palmami, trzecia eukaliptusami itd. Porządek w tej bujności jest wzorowy.

Plaże są wąskie i ciasne. W dodatku — kamieniste. Wprawdzie te kamienie o średnicy kilku centymetrów są znakomicie obtoczone do idealnej gładkości przez sztormy i burze, ale stąpać po nich nie jest przyjemnie. Można się oczywiście przyzwyczaić („jak się dużo po nich deptało to miękło” — mawiał pewien znajomy), ale lepiej mieć gumowe, kauczukowe obuwie, które szczególnie w Soczi można ku-

pić. Część plaż zajmują dwukondygnacyjne platformy z drewnianymi przyczepami zwanymi leżakami, gdzie leży się, gdy ktoś ma już nadmiar słońca. Pewne wyobrażenie o tutejszych upałach da je fakt, że jeszcze pod koniec września bywa tam pełno w dni słoneczne. Na plaży też leży się na owych przyczepach, wygodnie Polacy i Niemcy kładą się ku zadości miejscowych na dmuchanych materacach gumowe.

Z Soczi jeżdżą się na południe autobusem bądź koleją malowniczą drogą wijącą się tuż nad brzegiem morza albo też płynnie wodolotem z szybkością 80 km na godzinę. Głównie półwysep Picunda, gdzie kończy się budowa 7 nowoczesnych wielokondygnacyjnych hoteli, Suchumi i okolice — oto co trzeba tam koniecznie zobaczyć. Zwłaszcza to ostatnie, jest to już przecież Abchaska Republika Autonomiczna (wchodząca w skład Republiki Gruzińskiej), a więc inny język, inna kultura, inny folklor. A nawet inna roślinność, bo choć gatunki te same co w Soczi, to jednak wszystko bujniejsze, dorodniejsze. Jest to też przecież legendarna Kolchi da znana z wyprawy Argonautilów po złote runo, teren kolonizowany niegdyś przez Greków.

Dziś nie przybywa się tu po złote runo, a po słońce, które w Soczi świeci średnio 200 dni w roku. I po zdrowie, które można solidnie podreperować w wannach Mtschety, dzielnicy Soczi, gdzie są bogate źródła siarczkowe. Ale choć jest na wybrzeżu kaukaskim kilka znanych miejscowości wypoczynkowo-kuracyjnych ogromne partie brzegu czekają jeszcze na turystyczne zagospodarowanie. Robi się sporo, nowoczesne hotele wyrastają jak grzyby po deszczu, ale plany są pono ogromne. Tylko jak rozwiązać się problem komunikacji? Wąski pasek wybrzeża ledwie mieści linię kolejową i szosę. Chcąc zbudować drugą szosę trzeba by kuć skały Kaukazu. Lotnisko w Soczi mającej połączyć z 70 miejscowościami ledwie zipie, ruch tam taki, że niechcąc się schować nasze czołowe lotnisko na Okieciu. Samolot startuje za samolotem, i wszystko to olbrzymie, turbopropellerowe i odrzutowce. A dla nowych lotnisk nie ma zbyt wiele miejsca w najbliższej okolicy.

Ale nowoczesna technika znajduje na pewno i na to lekarstwo i z roku na rok na wybrzeżu kaukaskim wypoczywać będzie coraz więcej ludzi, wśród nich zaś oczywiście i Polacy, których już teraz liczy się tu na tysiące rocznie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 242 (735) 13 X 1967

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

batalliony

Winogradow przywiózł ze sztabu armii schemat nieprzyjacielskich linii obronnych. Dowódca zwiadu pułkowego szczegółowo określił nam charakter umocnień.

Pierwsza linia obrony przechodzi na wschód od wsi Grochowa idąc dalej na południe...

— Składa się ona — wyjaśnił Winogradow — z systemu okopów o głębokości do dwóch metrów, z gniazdami strzeleckimi i karabinów maszynowych. Okopy przerywane są bunkrami umocnionymi grubą blachą okrętową pochodzącą z miejscowej stoczni. Prócz tego za linią okopów znajdują się żelazobetonowe bunkry...

Druga linia ciągnęła się na południowy-wschód od stacji kolejowej Grochowa i wioski Wodopoj.

— Druga linia jest tak samo umocniona jak i pierwsza. Trzecia linia osłaniała miejscowości Mieszczo — Pogorylowo.

— Znow te same umocnienia. A oto czwarta rubież! — Winogradow pociągnął ołówkiem poprzez miejski cmentarz aż do brzegów ujścia Bohu. — Rowy przeciwczołgowe, stalowe jeże. Następnie okopy, betonowe punkty ogniowe i pola minowe... Olbrzymia koncentracja środków ogniowych.

Winogradow zamyślił się przez chwilę. Potem ciągnął dalej: — Potwierdziły się informacje. Faszyci mają nowe przeciwczołgowe granaty. Oślepiające i duszące. Są to szklane zbiorniczki o jajowatym kształcie. Wątpię jednak, czy zdołają zatrzeć nasze czołgi.

5 armia uderzeniowa prowadziła działania ofensywne, współdziałając z drugim gwardyjskim korpusem zmechanizowanym, którym dowodził mój imiennik generał lejtnant Swiridow. W skład korpusu wchodziła wypróbowana w walkach 37 brygada czołgów.

W ogóle sytuacja na południu Ukrainy wyraźnie przemawiała na naszą korzyść. Nie musieliśmy niepokoić się o prawe skrzydło. Tam zwycięsko postępowały naprzód wojska trzeciego Frontu Ukraińskiego.

Czerwone strzały na sztabowych mapach kierowały się w kierunku Nikołajewa nie tylko od strony lądu. Współdziałaliśmy z marynarzami Czarnomorskiej Floty. Była to doskonale przemyślana operacja. Zapewniła ona zwycięstwo wszystkich biorących udział w ofensywie jednostek w ich liczbie i naszego pułku.

Zbliżała się noc. Nad przednimi liniami obrony zawieszono się w powietrzu pierwsze „latarnie”. Oświećliły przed nami marcowe kaluże i okropne błotiska. Wiosenna odwilż była nam nie w smak. A mimo to gwardziści żartowali. Kuczeriawy dowcipowali:

— Mówi się, że podobno mina jak namoknie staje się mniej niebezpieczna!

Mrugając oczyma w stronę kucharza pytał go czy przygotował jadłospis na część wyzwolenia Nikołajewa.

— Chyba przygotujesz nam stoczniową zupę, kotlety po nikolajewsku, a na trzecie danie gwardyjską salwę...

Kuczeriawy żartował dosłownie na kilka minut przed rozpoczęciem ataku. Dawno już zauważyłem, że doświadczeni żołnierze nigdy nie rozmawiają o walce przed bitwą.

O 22 czołowe pododdziały pułku nawiązały walkę w opłotkach Wodopoj. Druga linia obrony okazała się rzeczywiście bardzo silna. Posuwaliśmy się dosłownie po kilka metrów.

Dopiero około ósmej rano batalion kapitana Surkowa przerwał się przez wszystkie „rogatki”. O wyniku walki zdecydował „bóg wojny” — artylerzyści i moździerze. W walce wyróżniła się szczególnie kompania 82 mm moździerzy, którą dowodził Aleksander Boryslawiec. Szlify oficerskie zdobył na polach walki. Tam uczył się. Rozpoczął oficerską naukę na podmoskiewskich polach podczas obrony stolicy. Znal go w pułku wszyscy jako prawdziwego strzelca wyborowego z moździerza, świętego piłkarza i wesołego człowieka.

c d n

KOMISJE DAŁY ODPOWIEDŹ

Zakładowe komisje usprawnień organizacji pracy kończą zapoczątkowaną przed rokiem działalność. W setkach przedsiębiorstw przemysłowych odbywają się zebrania załóg, na których przewodniczący składają sprawozdania o uzyskanych i spodziewanych efektach pracy, a dyrektorzy prezentują harmonogramy realizacji wniosków. Na tychże zebraniach, połączonych z formalnym rozwiązaniem za kładowych komisji, przedstawiciele zjednoczeń oceniają działalność aktywu zaangażowanego od roku w działalność na rzecz poprawy organizacji, skłaniają wyrazy podziękowania za trud i ofiarność. W ten sposób zapoczątkowane przed rokiem dzieło, nie mające precedensu pod względem zasięgu i rozmachu, znajduje swój finał.

Gdy przed rokiem powołano społeczne komisje usprawnień organizacji pracy, nie brak było sceptyków podważających celowość i skuteczność takiego postępowania. Koronny ich argumentem było wówczas stwierdzenie, iż racjonalna organizacja pracy jest dyscypliną ściśle fachową, niedostępną dla dyletantów. Wskazywało się też na przykład poprzednich kampanii podejmowanych dla poprawy sytuacji w przemyśle (normy techniczne, plany alternatywne) w których zebrano wprawdzie sporo rozsądnych propozycji, lecz wykorzystano je tylko w znikomym stopniu. Praktyka ubiegłych miesięcy przekreśliła zarówno te nieporozumienia jak i obawy. Komisje wykonały w pełni swoje zadania. Wystarczy przypomnieć przebieg realizacji tegorocznego planu w przemyśle, przedstawić w skrócie dorobek komisji.

Na podstawie uwag i propozycji wysuniętych przez załogi komisje sporządziły ponad sto tysięcy wniosków, z których absolutna większość dotyczy

własnego zakładu. W toku rocznych studiów zgrupowanych w komisjach społecznych aktywnie dokonano generalnego i kompleksowego przeglądu stanu organizacyjnego przedsiębiorstw. Ostateczne wnioski wynikające z tego przeglądu znalazły się w programach naprawy organizacji przedstawionych przez komisje samorządowi a następnie zjednoczeniom.

Przeważająca część tych programów zyskała uznanie KSR-ów i akceptację władz nadzórnych. W tych właśnie programach sporządzonych na użytek własnego przedsiębiorstwa zawarty jest podstawowy i najcenniejszy dorobek komisji. Jest w nich odpowiedź na pytanie co należy robić, aby zmienić stan dotychczasowy i osiągnąć organizacyjny renesans. Komisje nie popełniły odczekiwane przez sceptyków błędów i nie usiłowały nawet wyręczać fachowców w udzielaniu odpowiedzi na problemy ściśle techniczne i specjalistyczne zawarte w pytaniu, jak należy ten stan osiągnąć. Praktyczne wykorzystanie wniosków oraz wypełnienie indeksu spraw uznanych za pilne i warunkujące organizacyjny postęp należy do administracji.

Przeprowadzona przez komisje analiza sytuacji już dała specjalistom podstawę do podjęcia prac nad uporządkowaniem kooperacji, ulepszeniem systemu planowania, rozbudową zaplecza usługowego dla przemysłu, zakładaniem ośrodków wzorowej organizacji.

Obok tych generalnych osiągnięć do dorobku komisji należy zaliczyć także efekty wszelkich prac o charakterze interwencyjnym doraźnym, polegających na usunięciu najbardziej rzucających się w oczy zaniedbań natury organizacyjnej. W ten właśnie sposób

dzięki realizacji zaleceń komisji przemysł uchwycił wreszcie rytmikę pracy, poprawił relacje między produkcją, wydajnością, funduszem płac.

Są to efekty materialne, wymierne, dające podstawę do oczekiwań na dobre w tym roku wykonanie planowych zadań. Stworzony przez komisje klimat zainteresowania dla spraw organizacji oraz zawarte w zakładowych programach konkretne wskazówki co do sposobu postępowania, dają również realne przesłanki do pełnego wykonania zadań w roku 1968 i 1969. W tej pięciolatce pojawił się więc dodatkowy czynnik ekonomicznego postępu, z dawną postulowaną elementem rozwoju intensywnego, który właściwie wykorzystany może skierować cały nasz przemysł na tory pracy dobrze zorganizowanej, efektywnej.

Zakładowe zespoły dały więc odpowiedź na postawione im pytanie, wskazały co należy robić, by racjonalizować organizację przedsiębiorstwa i przemysłu. Można wyrazić przekonanie, że kapitał propozycji zebrany w wyniku społecznego zaangażowania załóg zostanie tym razem wykorzystany w należytnym stopniu.

Prócz społecznych mechanizmów kontrolnych należy się spodziewać rychłego wprowadzenia nakazów administracyjnych, regulujących szczegółowy tryb zastosowania dorobku fabrycznych komisji. Przygotowuje się dokumenty państwowe i związkowe wprowadzające m.in. obowiązki systematycznego rozpatrywania stopnia realizacji zaleceń zawartych w programach zakładowych i branżowych na kolegiach zjednoczeń i resortów, na posiedzeniach KSR; mają być też wyznaczone komórki organizacyjne i ludzie personalnie odpowiedzialni za kontrolę i koordynację wykonania tych programów.

Komisje sporządziły program „wielkich porządków” w przemyśle i w innych działach gospodarki. Efekty wynikające z wykonania tych prac będą dostępne dla całego społeczeństwa.

W.W.

Polacy na afrykańskich szlakach

Polonica afrykańskie datują się od początku XVI wieku. W tym roku mijają 450 lat od spisania pierwszej polskiej relacji o Afryce. Jej autorem jest jeden z najwybitniejszych wodzów polskich, zwycięzca spod Obertyna, hetman Jan Tarnowski. W 1517 r. jako pierwszy Polak, odbył podróż do Egiptu dla zapoznania się z tamtejszą sztuką wojenną. W 30 lat po nim, w wyprawie Karola V do Algieru uczestniczył: Mikołaj Oleśnicki, Stanisław Pińczowski i Stanisław Karimiński. W 1583 r. wyrusza do Egiptu Michał Krzysztof Radziwiłł-Sierotka, który, bodaj jako pierwszy Polak stanął przed piramidą Cheopsa.

W następnych dwóch wiekach nader rzadkie były kontakty Polaków z Afryką. Dopiero pod koniec niepodległości uczestnik konfederacji barskiej, Maurycy Beniowski, po głoszeniu wówczas ucieczce z zesłania na Kamczatkę, ufundował sobie krótkotrwałe zresztą królestwo na Madagaskarze. Pierwszym natomiast podróżnikiem — badaczem północnej Afryki był poseł na Sejm Czteroletni, pisarz, badacz pradziejów Słowiańszczyzny, autor „Rękopisu znalezionego w Saragossie” — Jan Potocki, który w 1784 r. podróżował po Egipcie, a w 7 lat później, po Maroku. Opisane przezeń obie podróże, a zwłaszcza jego „Podróż do cesarstwa marokańskiego” uderza dużą ilością wnikliwych obserwacji.

W wyprawie egipskiej Bonaparte, obok Józefa Sułkowskiego, który zginął w Kairze, brał udział wybitny oficer inżynierii, Józef Feliks Łazowski. Po upadku powstania listopadowego, znalazł się w Egipcie znaczna grupa polskich wojskowych, która zajęła szeregi poważnych stanowisk w armii egipskiej: generał Henryk Dembiński stał się organizatorem nowoczesnej kawalerii egipskiej, Aleksander Dzierżanowski — organizatorem szkolnictwa, pułkownik August Szulz zorganizował egipską służbę inżyniersko-saperską.

Inżynier w armii francuskiej, Tomasz Franciszek Bartmański, zasłużył się w Algierze przy budowie dróg, a w Egipcie opracował plany budowy śluz z morza do Nilu. Był chyba pierwszym Polakiem — który, jako członek francuskiej wyprawy naukowej, zwiedził: Górny Egipt, Nubię i E-

tiopię w 1846 r. Pierwszy obszerny opis tych krajów w języku polskim wyszedł spod pióra wileńskiego lekarza i podróżnika, Ignacego Żagiella; wydano go drukiem w 1864 r. Uczestnik powstania styczniowego, dr Edward Landowski, osiadł w Algierze, założył pierwszy w tym kraju zakład wodoleczniczy i prowadził badania nad rośliną, zawierającą składniki kauczuku.

Pierwszą polską wyprawę naukową do Afryki zorganizował w 1860 r. Konstanty Branicki, wyprawa badała kraj od Constantine do Philipsville i przywiozła do Polski bogate zbiory afrykańskiej flory i fauny. Zoolog Władysław Taczanowski ogłosił z tej wyprawy dwie cenne prace. W latach 1887—88 zwłoka polski botanik Józef Rostafiński wraz ze swym synem odbył konną podróż przez góry Atlasu. Od 1889 r. podróżował po Afryce późniejszy generalny inspektor rolnictwa w Tunisie i profesor Narodowego Instytutu Agronomii w Paryżu, dr Jan Dybowski, który pierwszy wskazał na możliwości przemysłowego wykorzystania szeregu roślin afrykańskich.

Doniosłe znaczenie naukowe miały podróże po Afryce południowej wybitnego polskiego geografa, etnografa i geobotanika, prof. Antoniego Rehmana, który w latach 1875—1876 prowadził badania etnograficzne wśród Buszmenów, Hotentotów, Kafirów i Zulusów, i ogłosił cenną pracę „Geobotaniczne stosunki południowej Afryki”.

Warto też przypomnieć, że współpracownikami Lessepsa przy budowie Kanału Sueskiego byli Polacy: znany z prac inżynierskich w Stanach Zjednoczonych, inż. Maksymilian Geniusz i współbudowniczy warszawskiego mostu Kierbedzia, inż. Stanisław Janicki.

Spśród polskich badaczy Afryki najbardziej znane jest nazwisko Stefana Szolc-Rożnińskiego. Jego wyprawa do Kamerunu z Klemensem Tomczakiem i Leopoldem Janikowskim, przyniosła poważny plon naukowy, przysparzając nauce wiele cennego materiału o tej części kontynentu afrykańskiego, do której nie dotarli jeszcze Europejczycy. Warto jednak zaakcentować znamieny fakt: wyprawa była dziełem trzech młodych entuzjastów — którzy pragnęli dowiedzieć całe-

mu światu, że Polacy, choć pozbawieni własnej państwowości i uciskani przez rządy zabalców, potrafią uczestniczyć w usuwaniu „białych plam” na mapach świata. I jeszcze jedno: ponieważ statek, którym wyprawa wyruszyła z Hawru do Afryki, nie mógł mieć polskiej bandery — nieistniejącego państwa — Rogoziński kazał wywieść na maszcie — herb nieujarzmionej Warszawy — Syrenę.

W 1905 r. wyjechał do Egiptu z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie egipptolog Tadeusz Smoleński z zadaniem przeprowadzenia badań archeologicznych. Młody polski uczonec w 1907 r. dokonał głośnego w tym czasie odkrycia starożytnego cmentarzyska, Herakleopolis z epoki Ptolemeusza I. W latach 1907—1909 znakomity polski antropolog, zmarły przed dwoma laty, profesor Jan Czekanowski, prowadził badania antropologiczne w Afryce Równikowej, których owocem było monumentalne dzieło „Badania w obszarze przejściowym Nil — Kongo”, zajmujące do dziś czołowe miejsce w naukowej literaturze o Afryce.

W okresie między I a II wojną światową badania naukowe w Afryce prowadzili m.in.: profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, Zygmunt Smogorzewski, profesorowie Wale-ry Goetel i Edward Loth, którzy odbyli podróż wzdłuż Afryki od Kapsztadu do Morza Śródziemnego, geologowie Adam Gadomski, Zdzisław Pazdro i Czesław Odrowąż-Pieniążek, meteorolog Zenon Lemański.

Piękną kartę w badaniach Afryki zapisały też polskie wyprawy alpinistyczne. Dr Antoni Jakubowski już w czasie swej podróży po Afryce w latach 1909—10, jako pierwszy Polak, osiągnął najwyższy szczyt afrykański — Kilimandżaro.

Nie jest więc rzeczą przypadkową, że Polska i Polacy cieszą się sympatią w krajach afrykańskich. Polska dla światłych Afrykanów była i jest symbolem walki wyzwolenia, a wcale pokaźna liczba Polaków przyczyniała się w przeszłości do poznania „Czarnego Lądu” — obecnie zaś pomaga swą wiedzą i uzdolnieniami krajom budującym zresztą swą niezależność polityczną i gospodarczą.

(Interpress)

Paragraf i życie

Nie wykorzystany urlop

Pechowo skończył się ubiegły rok dla Władysława Ł., pracownika umyślowego Zakładów Przemysłu Chemicznego. Wiosna nie zapo- wiała jeszcze tego zakończenia — w kwietniu Władysław Ł., wykorzystał dwa tygodnie urlopu. Reszta czekała go — zgodnie z planem — we wrześniu. Ale na miesiąc przedtem, w sierpniu, Władysław Ł., ciężko zachorował. Po trzech miesiącach choroby Zakłady rozwiązały z nim na podstawie odpowiednich przepisów umowę o pracę.

Władysław Ł. nie wykorzystał więc połowy należnego mu urlopu i wystąpił do sądu z pozwem o wypłacenie mu ekwiwalentu pieniężnego. Sąd Powiatowy uznał, że roszczenie, ale Zakłady wniosły skargę rewizyjną, stojąc na stanowisku, że ani ustawa o urlopiach ani układ zbiorowy pracowników przemysłu chemicznego nie dają prawa do ekwiwalentu za urlop pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę.

Sąd wojewódzki przekazał sprawę Władysławowi Ł. do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, gdzie szczegółowo zinteretowano odpowiednie przepisy ustawy i układu zbiorowego.

Jeśli chodzi o przepisy ustawowe, to Sąd Najwyższy ustalił, że na ich podstawie „pracownik traci prawo do urlopu jeżeli sam rozwiązał umowę o pracę albo jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z przyczyn uprawniających pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia”. Jedną z takich przyczyn jest trwająca ponad 3 miesiące choroba pra-

cownika. Jeżeli więc rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nastąpiło z tego właśnie powodu, to pracownik ten traci prawo do nie wykorzystanego urlopu. I nie może domagać się wypłaty ekwiwalentu.

A jakie wnioski w tej sprawie wynikają z układu zbiorowego? Zależą one od konkretnych sformułowań układu obowiązującego w danej branży. Układ zbiorowy dla pracowników przemysłu chemicznego nie zmienia omówionych wyżej zasad wynikających z ustawy o urlopiach, bowiem przepisy układu mówią wyłączenie o wykorzystaniu należnych już pracownikowi urlopów, a sprawa Władysława Ł., dotyczy utraconego prawa do urlopu. Sąd Najwyższy stwierdził więc, że również układ pracy dla pracowników przemysłu chemicznego (którym objęty był Władysław Ł.) nie daje podstaw do wypłaty ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop przypadający na ten rok, w którym zakład pracy rozwiązał z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia.

Przy okazji warto dodać, że odmienne rozstrzygnięcia (u-prawnienie do ekwiwalentu) mogą się opierać tylko na ewentualnych wyrażonych sformułowaniach z układów zbiorowych zmieniających postanowienia ustawy o urlopiach. Tak np. jak w układzie dla pracowników przemysłu metalowego, który stwierdza że „pracownik zwolniony ze skutkiem natychmiastowym z powodu długotrwałej choroby otrzymuje ekwiwalent za nie wykorzystany urlop, przypadający na ten rok, w którym nastąpiło zwolnienie”.

JAN WOLSKI

I PR 15/67 z 5.I. 1967 r. OSN-IC 7-8/67.

NIEDORĘCZONA PACZKA I OPLATA

Jan B. — Otrzymałem paczkę, ponieważ nie było mnie w domu listonosz pozostawił awizo. Paczkę odebrałem sam; mimo to musiałem na pocztę zapłacić za doręczenie.

RED. — Listonosz zawiadził paczkę do domu i próbował ją doręczyć, a ponieważ nie było nikogo w domu, zostawił tylko awizo. Za ten kurs tam i z powrotem, za próbę doręczenia — pocztą pobiera opłatę. (2148)

WOŹNICA NA DROGACH PUBLICZNYCH

Rolnik z Leszczyńskiego — Jakim przepisom powinien podlegać rolnik — woźnica prowadzący pojazd na drogach publicznych?

RED. — Na drogach publicznych pojazdy jednokonne zaprzężone muszą być w dwa dyszle w tzw. „hołobole”. Pojazdy muszą posiadać siedzenia dla woźnicy i hamulec ręczny, odpowiednie światła odblaskowe — białe z przodu i czerwone z tyłu pojazdu, tabliczkę z nazwiskiem i miejscem zamieszkania właściciela. Od zmroku do świtu wozy muszą mieć lampy oświetlające drogę białym światłem od przodu i czerwonym od tyłu oraz czerwone po obu stronach pojazdu. Nie wolno przewozić na drogach publicznych słomy, siana, zboża, inu itp. — jeżeli woźnica po wozie, siedząc na ładunku wozu. (2201)

INŻYNIER DRÓG I MOSTÓW

S. Ł. — Chciałbym zostać inżynierem dróg i mostów. Jaką średnią szkołę muszę ukończyć? Gdzie znajduje się najbliższa politechnika z taką specjalizacją?

RED. — Chcąc się zapisać na politechnikę należy posiadać świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego lub technikum budowlanego. Warunkiem jest oczywiście zdany egzamin z matematyki i rysunku technicznego. Najbliższa Politechnika z taką specjalnością znajduje się w Poznaniu.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

niu przy pl. Skłodowskiej-Curie 5. (2261)

EUGENIA COTTON I MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

Joanna Dębska — Proszę o wyjaśnienie jakie więzy łączyły Eugenię Cotton z naszą rodaczką Marią Skłodowską-Curie?

RED. — Znany francuski fizyk Eugenia Cotton była uczennicą Marii Skłodowskiej-Curie w Ecole Normale w Sévres pod Paryżem. W latach 1936—41 pani Cotton była dyrektorką tej szkoły. Napisała książkę pt. „Rodzina Curie i promieniotwórczość”. Książka ta w 1955 roku została wydana przez „Wiedzę Powszechną” w polskim przekładzie Stanisława Dłuskiej. Eugenia Cotton zmarła 16 czerwca 1967, mając lat 86. (2197)

BHP PRZY OPYLIANIU PÓŁ ŚRODKAMI CHEMICZNYMI

Stanisław G. — Jak należy być zabezpieczonym (w ramach bhp) przy stosowaniu środków chemicznych ochrony roślin i nawozów sztucznych w czasie opylania pól?

RED. — W czasie opylania pól czy roślin środkami chemicznymi należy stosować następujące przepisy: rozsiewać nawóz, idąc w kierunku przeciwnym lub prostopadłym do kierunku wiatru, dalej należy mieć ochronne kombinizony, szelone zapletę kaptury, rękawice, gumowe buty i okulary. Opylanie nie jest wskazane w czasie silnego wiatru. Nie wolno do tych prac zatrudniać dzieci, młodocianych i kobiet. Zanieczyszczonymi rękoma nie wolno dotykać ust i oczu, a także w czasie opylania jeść, palić lub pić. (2116)

KWALIFIKACJE DO PROWADZENIA GOSPODARSTWA

M. R. z Rawickiego — Posiadam hektar ziemi oraz domek jedno-

rodzinny. Chciałabym to zapisać mojej siedemnastoletniej córce. Czy dziecko musi mieć kwalifikacje rolnicze?

RED. — Własność nieruchomości rolnej może być przeniesiona na rzecz innej osoby tylko wtedy, jeżeli osoba ta ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Na przeniesienie własności nieruchomości rolnej wymagane jest zezwolenie organu do spraw rolnych. Powyższa ustawa nie dotyczy jedynie działek budowlanych, które nie przekraczają 2000 metrów kwadratowych. (2273)

WNIOSEK O RENTĘ

J. J. — Niedługo przechodzę na rentę starczą. W jakim okresie należy złożyć dokumenty upoważniające do jej uzyskania?

RED. — Jeżeli osiągnął Pan wiek starczy i ma udokumentowany pełny staż pracy — wniosek o rentę może Pan złożyć 2—3 miesiące przed rozwiązaniem umowy o pracę. Jeżeli zaś tych dokumentów Pan nie posiada, a o jego pracy mogą udowodnić tylko zeznania świadków, wniosek powinien być złożony co najmniej 6 miesięcy przed osiągnięciem wieku starczego (Monitor Polski nr 32, poz. 153 z 1961 r.). (2141)

ZASILEK NA ŻONĘ RENCISTKĘ

Stanisław Prz. — Otrzymuję rentę wypadkową, oprócz tego pracuję na pełnym etacie. Żona — lat 62 też posiada rentę. Czy na żonę należy mi się zasiłek rodzinny?

RED. — Nie, zasiłek rodzinny na żonę nie przysługuje. Żona ma własną rentę, wobec czego nie po-

zostaje na Pana całkowitym i wyłączonego utrzymania. (2116)

ORGANIZACJA ZBoWiD

Stanisław D. z ul. Głogowskiej — Proszę o poinformowanie mnie kiedy powstał ZBoWiD i jakie zrzesza organizacje.

RED. — Związek Bojowników o Wolność i Demokrację powstał w Warszawie na Kongresie Zjednoczeniowym w 1—2. IX. 1949 roku, a więc w 10-lecie wybuchu II wojny światowej. Skupia w swych szeregach weteranów rewolucji z 1905 roku, bojowników o wyzwolenie Śląska i Wielkopolski, byłych ochotników walk o wolność Hiszpanii oraz żołnierzy II wojny światowej, uczestników kampanii wrześniowej, partyzantów Gwardii Ludowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich oraz innych demokratycznych organizacji konspiracyjnych Polskiego Ruchu Oporu, uczestników Powstania Warszawskiego, żołnierzy wszystkich frontów ostatniej wojny, żołnierzy Wojska Polskiego powstałego na terenie ZSRR i armii służących pod dowództwem aliantów na zachodzie oraz innych formacji bojowych. Są także w szeregach ZBoWiD-u więźniowie hitlerzyzmu ocaleni z obozów śmierci oraz wdowy i sieroty po poległych i pomordowanych uczestnikach walk niepodległościowych. (1996)

CHOROBA ZAKAŻNA

I ODOŚNIENIE PRACOWNIKA

Jan B. Poznań — Jak przepisy regulują odośnienie pracownika z powodu choroby zakaźnej?

RED. — Pracownik chory na chorobę zakaźną otrzymuje urlop do trzech miesięcy. Po tym czasie odośnienia zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia. (Mówi o tym Art. 3, ust. 2 dekretu z 18. I. 1956 r. Dziennik Ustaw nr 2 poz. 11). (2105)

I liga

Szczypiorniści Grunwaldu inaugurują rozgrywki

W ciągu ostatnich kilku lat 7-osobowa piłka ręczna znalazła się w gronie najpopularniejszych dyscyplin w naszym mieście. Przyczyniły się do tego sukcesy drużyny Grunwaldu, która z powodzeniem gra w I lidze państwowej.

Już w najbliższą sobotę, 14 bm. rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie sezonu 1967/68. Drużyna Grunwaldu pierwsze mecze gra na własnym terenie w sali przy ul. Marcejańskiej. W sobotę o godz. 17 poznaniacy spotkają się ze Spółnią Gdańsk, a w niedzielę 15 bm. o godz. 11 z Wybrzeżem. Sa to bardzo poważni przeciwnicy. Wybrzeże i Spółnia zdobyły na przeprowadzonej w lipcu Centralnej Spartakiadzie I i II miejsce. Oba zespoły pretendują w tym roku do czołowych miejsc tabeli i będą na pewno poważnym egzaminatorem dla młodego zespołu Grunwaldu.

Wojskowi, których trenerem jest A. Wiccanowski, bardzo starannie przygotowywali się do nowego sezonu. Po 2-tygodniowym obozie, jaki odbył się w sierpniu, szczy-

dalekopisem

NOWY REKORD SPADOCHRONOWY

We Wrocławiu skoczkiem miejscowego Aeroklubu ustanowili rekord Polski w grupowym skoku spadochronowym. Czterech zawodników — Edward Ligoński, Ryszard Kuś, Wojciech Siołczyński, Janusz Osiecki — uzyskało rezultat 67 cm od centrum koła.

BULGARIA — TURCJA 3:2

W Stambule rozegrano 12 bm. eliminacyjne spotkanie do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Meksyku między reprezentacjami Bułgarii i Turcji. Zwyciężyli Bułgarzy 3:2 (2:0).

WYGRAŁA KANADA

W Grenoble nastąpiło w czwartek otwarcie olimpijskiego stadionu lodowego. Z tej okazji rozpoczął się tam międzynarodowy turniej hokejowy. W inauguracyjnym meczu Kanada pokonała Czechosłowację 3:2 (0:0, 3:1, 0:1).

Karpacki Wyścig Przyjaźni

W czwartek, po dniu odpoczynku, uczestnicy I Międzynarodowego Karpackiego Wyścigu Przyjaźni rozegrali IV etap, na 75 km trasy z Ustrzyk Dolnych do Przemyśla.

Na ulicy Przemyskiej pierwszy wjechał Formalka, na czele ponad 50-osobowego pelotonu. Jednakże przed stadionem Lublinianin Stec wykazał doskonały finisz i zwyciężył niezagrożony.

Na etapie tym kolarze przeżyli chwile prawdziwej grozy. Wkrótce po starcie — opodał Wótkowiec w kolumnie wyścigu wdarła się na ra spłoszonych koni które blisko przez kilometr galopowały wraz z pelotonem. Na szczęście obyło się bez wypadku. (o.t.)

Mistrzowie Polski w crossach motocyklowych

Główna komisja motocyklowa PZMot. zweryfikowała wyniki pięciu eliminacji do motocyklowych Mistrzostw Polski i ogłosiła oficjalne rezultaty walk o tytuł Mistrza Polski w poszczególnych kategoriach motocykli.

Oto nowi mistrzowie i wicemistrzowie Polski:

Kl. 125 cm — 1. Strączek (Śląsk Wrocław) — 32 pkt., 2. Olszewski (Czerwone Berety Kraków) — 21 pkt.

Kl. 175 cm — 1. Frelich (SHI Kielce) — 30 pkt., 2. Kuńczyk (OZOS Olsztyn) — 15 pkt.

Kl. 250 cm — 1. Urbaniak (Legia W-wa) — 27 pkt., 2. Olszewski (Czerw. Berety Kraków) — 24 pkt.

Kl. 350 cm — 1. Burzyński (Śląsk Wrocław) — 24 pkt., 2. Szadujko (Czerwone Berety Kraków) — 21 pkt.

Kl. otwarta — 1. Urbaniak (Legia W-wa) — 30 pkt., 2. Szadujko (Czerw. Berety Kraków) — 1 pkt.

W klasyfikacji drużynowej tytuł Mistrza Polski zdobyły ex aequo zespoły Legii Warszawa i Śląska Wrocław — po 45 pkt. przed Czerwonymi Beretami Kraków — 30 pkt.

W punktacji okręgów tytuł mistrzowski wywalczyli PZM Warszawa — 46,5 pkt. przed PZM Wrocław — 37,5 pkt. oraz PZM Olsztyn i PZM Kraków — po 36 pkt. (ot)

Wielkopolski

Trampkarze Motor Clubu z Bad Liebenstadt (NRD) rozegrali w Poznaniu trzecie spotkanie. Polonia pokonała ich 3:0.

W Poznaniu zmarł niespodziewanie w 57 roku życia znany w okresie międzywojennym piłkarz Legii — Poznań Wincenty Mikolajewski. Należał do czołowych napastników Poznania. Legia w 1939 r. wywalczyła awans do I ligi, jednak wskutek wybuchu wojny nie rozegrała żadnego spotkania.

Jak się okazuje w próbie zręczności motorowej na zakończenie sezonu zwyciężył nie J. Iwiński z wrzesińskiego Startu, jak nas poinformował PZMot., lecz Z. Cyprych z LZS Kicin przy Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Poznaniu.

Sekcja judo poznańskiego AZS zawiadamia, że zajęcia dla uczestników kursu judo rozpoczną się zebraniem inauguracyjnym w dniu 16 bm. o godz. 19 w sali Szkoły Podstawowej nr 38 na Włocławskich. Na zebraniu oprócz informacji bieżących zostanie dokonany podział uczestników na grupy oraz wygłoszony wykład na temat: „Wpływ rozwoju form walki wrecz na Dalekim Wschodzie na powstanie systemu judo”.

„Pieczęć ziemniaki” pod takim hasłem organizuje Poznański Klub Motorowy PTTK „Przemysław” jesienną wycieczkę dla zmotoryzowanych turystów. Zbiórka 15 bm. o godz. 8 przy ul. Tatrzańskie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PTTK Stary Rynek 90.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

W drugim dniu turnieju odbędzie się ciekawy pojedynek drużyn Old Boyów Gniezna i Poznania.

Biuro Sprzedaży Pomp i Armatury Przem. Gliwice, ul. Dworcowa nr 28

POSZUKUJE PRODUCENTÓW ARMATURY PRZEMYSŁOWEJ:

tj. kurków z metalu kolorowych, zaworów z żeliwa szarego oraz wodosłazów z brązu i odkuwek stalowych — ujętych katalogiem nr AP5/II i AP5/III — „Armatura Przemysłowa”.

Biuro pragnie zawrzeć umowy o dostawę dużych partii na okres od 1968—1975 roku. W robu bieżącym Biuro zakupi poważne ilości zaworów zaporowych nr katal. 215.

Blizsze informacje otrzymać można w Biurze, pokój nr 31, lub telefonicznie — telefon nr 91-00-61 do 65, wewnętrzy nr 42. K7264

Spółdz. Pracy Instalacyjno-Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39

POSIADA DO SPRZEDANIA

1 POWIELACZ BIAŁKOWY - RĘCZNY

marki „Cyklos X” produkcji CSRS, za sumę 3.000,— złotych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wskazanym wyżej adresem, względnie telefonicznie 592-48. K7147

Przetargi

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I 57 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie z materiałów wykonawcy elewacji budynku CHŁODNI-ZAMRAŻALNI i ZAKŁADU PRODUKCJI TUSZEK KROJACYCH w Skwierzynie, przy ul. Rzeźniczej nr 2.

W zakres robót wchodzi: wykonanie malowania olejno, elewacji i tynków budynku głównego, konfiskatora, suszarni i budynku administracyjno-socjalnego oraz wykonania tynku szlachetnego magazynu żywności nr 1 i nr 2.

Termin wykonania: 30 listopada 1967 r. Wartość robót określa się szacunkowo w wysokości 150.000,— złotych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające wymagane uprawnienia.

Oferty należy przesyłać pod adresem j. w. w załączonych kopertach z napisem: „Przetarg” w terminie do dnia 23 października 1967 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I 57, w dniu 24 października 1967 r. o godz. 10.

Zastrzeżenie się dowolny wybór oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K8096

Praca

Samotny starszy, na gospodarstwo prywatne — przyjmie samotną kobietę do domu i gospodarstwa podwózkowego. Wiek chętny. Warunek czystości i pogodnie usposobienie. Adres: Czyżewski — Łasiska, poczta Wągrowiec. 163b

Dwóch techników elektryków przyjmie pracę od godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8441g.

Fotograf rentista do zakładu potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8527g.

Technik dentystyczny — przyjmie prace zleczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8582g.

Uczeń krawiecki i stażysta, potrzebni. Matejki 29 m. 2. 8848g

Ucznia w naukę, przyjmę. Naprawa wag. Poznań — Kościuski 31. 8893g

Potrzebna starsza pani o 2 dzieci. Poznań, S. Engla 26 m. 3, Graduszewski. 9232g

Ogrodnik doświadczony zakładu ogrodu owocowo-dekoracyjnego. Krzysztof Brzeziński Osiedle Piłkowskie. Łakowa. 8965g

Telewizor 14 cali, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9129g.

Planino „Fibiger”, stół okrągły 1 m rozsuwany, nowy — sprzedam. Świerczewskiego 134 E m. 11, godz. 17—20. 8908g

Samochody

Sprzedam nowy samochód Żuk. Zuchowski Pleszew, Marszewska, tel. 333.

Sprzedam Warszawę w bardzo dobrym stanie. Ul. Szczepanowskiego 6. 8884g

Skodę furgon, spiesznie kupię. Krzysztof Brzeziński Osiedle Piłkowskie, Łakowa. Poznań 18. 8961g

lokal

Poszukuje lokalu ca 30 m² na cichy przemysł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9168g.

Tychy! Mieszkanie nowoczesne, pokój, kuchnia, za mnie na podobne względy mnie garsoniere w Poznaniu — spiesznie. Adres: Halina Domin, ul. Buczka 12 m. 17. 160p

Kupno

Wtryskarkę hydrauliczną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8587g.

Kupię komplet zderzaków i siedzeń do „Volksvagen”. Tel. 565-91. 8424g

Fotel wysoki, uszak, kupię. Tel. 596-90, od godz. 16. 8638g

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają w głębokim żalu po

ERCI, ZIECICOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 10a m. 13. 9507g

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają w głębokim żalu po

ERCI, ZIECICOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 10a m. 13. 9507g

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKI, SYN, SYNOWA, ZIECICOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Żurawinowa 8b. 9477g

ZARZĄD INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40, tel. 513-68

PILNIE POSZUKUJE

suchego magazynu

w Poznaniu względnie okolicy o powierzchni powyżej 500 m² i wysokości ca 2,50 m.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. M7389

Zasadnicza Szkoła Mechaniki Precyzyjnej W POZNANIU,

ul. Inżynierska 4/5, telefon 540-89

podaje do wiadomości przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym i prywatnym,

ZE PRZYJMUJE

DO NAPRAWY I REGENERACJI

manometry robocze, liczniki przemysłowe, samochodowe zegary czasowe i obrotomierze mechaniczne.

Szkoła posiada zezwolenie Okręgowego Urzędu Jakości i Miar w Poznaniu. 7457g

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Zakład Ubezpieczeń — przyjmie do pracy — POSREDNIKOW do wykonywania akwizycji ubezpieczeniowej w województwie i w m. Poznaniu.

Osoby zamierzające poświęcić się akwizycji zawodowo mogą być zatrudnione na zasadzie umowy o pracę.

Natomiast osoby, które pracy tej poświęcić zamierzają tylko czas wolny od zajęć oraz renciści, mogą być zatrudnieni na zasadzie umowy zlecenia.

Również niepracujące zawodowo kobiety, które mają możliwość zajmować się akwizycją w czasie wolnym od zajęć domowych, mogą być zatrudnione w akwizycji zawodowo lub dorywczo.

Posrednicy ubezpieczeniowi zostaną przed przystąpieniem do pracy przeszkoleni.

Zgłoszenia kierować należy do Inspektoratów PZU znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych. Inspektoraty dla m. Poznania i powiatu poznańskiego mieszczą się przy placu Młodej Gwardii 8. K7909

Zakłady Przemysłu Metalowego HCP, Odlewnia Żeliwa w Śremie w budowie — zatrudnią zaraz w dziale nadzoru inwestycyjnego

— INŻ. lub TECHNIKA BUDOWLANEGO

— INŻ. lub TECHNIKA ELEKTRYK

— INŻ. lub TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr w Śremie. ul. Staszica. K8138

Student poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7057m.

Samodzielne mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, łazienką — zamienię na 1-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7089m.

Przyjmę na pokój 3 uczniów (uczennice). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7107m.

Młode małżeństwo bezdzietne członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju na okres 1-2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7146m.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaki, posiadając 2-pokojowe komfortowe mieszkanie na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8827g.

Dom jednorodzinny 110 m² komfortowy, wykończony z werandą i tarasem, centralne ogrzewanie, parkiet, cały podpiwniczony, garaż ogrzewany, 1200 m² ogrodu, z 40 drzewami owocującymi, 100 m lasu, pięknie położony, 10 minut od pętli tramwajowej, zamienię na połowę bliźniaka przy tramwaju. Jężyce lub Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8360g.

Kupię mieszkanie, pokój lub dwa z kuchnią, lub kupię, albo wydzierżawię domek z miejscem na garaż w województwie poznańskim. Poznań, Grotgera 9 m. 7. 8862g

Sprzedam gospodarstwo 2 ha z budynkami. Tadeusz Orleako, Promie 21, stacja kolejowa Bolechowo, koło Poznania. 8870g

Sprzedam domek dwurodzinny. Ul. Górczyńska nr 65. 8458g

Poznań — Staroleka, działkę 2,5 ha łaki, sprzedam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8629g.

Domek jednorodzinny na trasie Poznań — Kościan wolny, zaraz sprzedam tanio. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8929g.

Puszczykowo — kupię małą parcelkę z prawem budowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8934g

Chodzież — miejsce powiatowym, sanatoryjnym, turystycznym, sprzedam dom willejowy, wyłaczony, 5-pokojowy z wygrodami, nadający się na dwie rodziny, tel. 2 garaże, duże zabudowania gospodarcze, z dużym ogrodem. Obiekt nadaje się na ogrodnictwo lub inny przeznaczenie. Położenie śliczne, przy jeziorze, łąkach, autostradzie. Zgłoszenia osobiste: Chodzież, Henryka Wasilewska, ul. Zwy cięstwa 35, tel. 250, wieczorem. 8974g

Sprzedam parcelę z planem zabudowy bliźniaka, działnica Grunwald. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8930g

Zgubiony wkładkę kontrolną, prawo jazdy kate gorii II, wydaną przez Prezydium Powiat. Rady Narodowej w Wolsztynie na nazwisko Anatol Rad kiewicz. 170p

Rozne

Szukam garażu. Telefon 596-58. 8923g

Matrymonialne

Dla mojej przystojej siostry poznam odpowiedniego wartościowego pana na stanowisku, do lat 45 (wdowniec z dzieckiem niewyklucony). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8432g.

Przystojny brunet z wyzszym wykształceniem na poważnym stanowisku, pozna w celu matrymonialnym, prawego charakteru, reprezentacyjną panią do lat 40. Tylko poważne oferty (zdjęcie mile widziane, zwrot i dyskrekcja zapewnione). „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8517g.

Kawaler lat 50, przystojny z własnym mieszkaniem, bez nałogów, pozna pannę lub wdowę z prowincji mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8533g.

Wdowa inteligentna, niezależna, pozna kulturalnego pana, kawalera lub wdowca do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8581g.

Kawaler lat 22, piekarz — cukiernik, z braku znajomości pozna pannę do lat 24, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8596g

